

Sygn. akt IV Ka 573/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk

Sędziowie SO Krzysztof Gąsior

del. SR Rafał Nalepa (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 roku

sprawy **R. R. (1)**

oskarżonego z art.279§1 kk w zw. z art.64§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 11 lipca 2014 roku sygn. akt VII K 663/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn akt IV Ka 573/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Tryb. oskarżyła R. R. (1) o to, że: w okresie od 02 kwietnia 2013 r. do 09 kwietnia 2013 r. w P. woj. (...), ul. (...) przy użyciu oryginalnego klucza w którego posiadanie wszedł w wyniku jego zaboru od swojego ojca M. R. (1), a następnie dostał się do wnętrza kotłowni, domu mieszkalnego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia wkrętarko-wiertarkę marki B. (...), wkrętarko-wiertarkę marki M., dwie sztuki wkrętarko-wiertarek nieznanej marki, piłę łańcuchową elektryczną i piłę tarczową elektryczną nieznanych marek, szlifierkę kątową marki B. (...), torbę z narzędziami dekarскими oraz dwa przewody elektryczne długości 20 metrów wszystko o łącznej wartości nie mniejszej niż 2.000 złotych, czym działał na szkodę M. S. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne

to jest o czyn z art. 279 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem wydanym w dniu 11 lipca 2014 r. w sprawie VII K 663/13:

-uznał oskarżonego R. R. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ustalając, iż oskarżony dopuścił się go w ciągu 5 lat po odbyciu w całości kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z art. 282 kk w zw z art. 12 kk popełniony w warunkach art. 64 § 1 kk czym wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 kk w zw z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw z art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

-na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania;

-na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1) kwotę 2.000 złotych;

-zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku złożył oskarżony R. R. (1) skarżąc go w całości.

Zarzucił mu:

-naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na jego treść:

- art. 7 kpk- poprzez bezzasadne danie wiary zeznaniom świadka A. K. (1), która nadużywa alkoholu a jej relacje stanowiły jedynie pomówienie jego osoby;
- polegające na przesłuchaniu świadka A. K. pod nieobecność oskarżonego, pomimo tego, iż nie mógł stawić się na rozprawę z powodu choroby o czym informował sąd;

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę polegający na uznaniu:

- iż oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu;
- świadek A. K. (1) zawarła umowę najmu lokalu mieszkalnego przy ul. (...) z wynajmującym D. M. (1).

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony R. R. (1) popierał własną apelację i złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka A. K. (1) córki A. na okoliczność tego, iż jej matka – A. K. (1) (przesłuchana przez prokuratora i sąd pierwszej instancji) – nie jest „normalna” a jej zeznanie, iż oskarżony chwalił się wobec jej osoby, tym że dokonał zaboru przedmiotów opisanych w akcie oskarżenia jest niezgodna z prawdą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, jako bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów postępowania –art. 7 kpk- polegający na bezzasadnym daniu wiary zeznaniom świadka A. K. (1). W ocenie sądu okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o nią poczynił trafne ustalenia faktyczne. Rozumowanie, jakie przedstawione zostało w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie może zostać uznane za błędne, dowolne, czy nielogiczne. Nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i przedstawia ich wszechstronną analizę. Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach sformułowanej w art. 7 kpk swobodnej oceny dowodów, wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 kpk) w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) oraz jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Wymogom tym Sąd Rejonowy sprostał.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jasno, iż sąd rejonowy ustalając sprawstwo R. oparł się, jak zauważył oskarżony, na zeznaniach świadka A. K. (1). Nie ma jednak racji skarżący twierdząc, iż relacje w/w świadka były odosobnione czy też sprzeczne z innymi dowodami. Wręcz przeciwnie znajdowały one odzwierciedlenie w zeznaniach świadków D. M. (1), jak również M. R. (1), będącego ojcem oskarżonego, a zatem ostatnią osobą która chciałaby go bezpodstawnie obciążać. Świadkowie ci (choć w przypadku M. R. (1) dotyczy to zeznań z dochodzenia) potwierdzili kluczowe w sprawie fakty, wskazujące na to, iż tylko oskarżony miał sposobność dostania się do kotłowni. Chodzi o okoliczność, iż klucz do kotłowni posiadał tylko i wyłącznie M. R. (1), który na podstawie umowy z wynajmującym D. M. zajmował się dozowaniem nieruchomości przy ul. (...)w P. w tym paleniem w piecu. Jednocześnie jak zeznali M. R. oraz D. M. i co było zgodne z tym, co mówiła A. K., oskarżony R. R. w okresie kiedy doszło do kradzieży, odwiedzał swojego ojca a nawet u niego nocował. Miał więc możliwość zaboru klucza od kotłowni i wyniesienia z niej elektronarzędzi i kabli, tym bardziej, że w tym czasie na posesji nie przebywał ani D. M., ani M. S.. Stąd też sąd rejonowy był uprawniony ocenić, jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, zeznania świadka A. K., iż oskarżony w rozmowie z nią przyznał się do tego, iż dokonał opisanej w zarzucie kradzieży z włamaniem. Podkreślić należy, iż o takim scenariuszu wydarzeń opowiadał w dochodzeniu świadek M. R., który przyznał, iż oskarżony R. R. mógł zabrać mu klucze od kotłowni a następnie dokonać z niej zaboru elektronarzędzi oraz przewodów elektrycznych.

Jednocześnie sąd okręgowy nie dopatrył się u świadka A. K., tak jak tego chciał oskarżony, jakichkolwiek mankamentów psychologicznych, związanych z nadużywaniem przez nią alkoholu, które wpłynąć by mogły na ocenę jego wiarygodności. Okoliczność nadmiernego spożywania alkoholu przez świadka nie stanowi automatycznie o tym czy mówi on prawdę czy też nie. Owszem taki sygnał może prowadzić do powstania wątpliwości, co do tego czy świadek mógł z uwagi na spożywanie alkoholu, który zaburza tę sferę, poczynić spostrzeżenia a potem je zrelacjonować. Dlatego też w takich przypadkach należy weryfikować zeznania takiego świadka innymi dowodami. W sprawie jak ustalono wersja podawana przez świadka A. K., wskazująca na sprawstwo oskarżonego, nie była bynajmniej odosobniona i znajdowała oparcie o inne dowody o czym napisano wyżej. Analiza protokołu przesłuchania świadka w dochodzeniu nie wskazuje, iżby to co opowiadał zawierało w sobie jakieś luki, nieścisłości czy też twierdzenia nieostre, probabilistyczne świadczące o tym, iż alkohol mógł rzeczywiście zaburzyć zdolność do postrzegania przezeń faktów i ich relacjonowania. Relacje te świadek potwierdził przed sądem rejonowym nadając im stabilności, która dodatkowo przemawiała za uznaniem ich za wiarygodne. Jednocześnie sąd okręgowy z urzędu nie dostrzegł jakichkolwiek powodów z jakich świadek A. K. miałby jakikolwiek interes, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego i „wrabiać go” w dokonanie włamania. Nic w ten sposób nie zyskiwała, ryzykując odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań. Tym samym brak było przeszkód aby na podstawie zeznań świadka A. K. dokonać ustaleń faktycznych w tym również dotyczących zawarcia umowy najmu pomiędzy nim a D. M.. W sprawie, nie miało bowiem znaczenia w jakiej formie (pisemnej czy ustnej) doszło do zawarcia umowy najmu pomiędzy A. K. a D. M. tylko czy faktycznie A. K. w czasie objętym zarzutem przebywała w domu przy ul. (...)w P. T. i miała styczność i możliwość odbycia rozmowy z R. R. a fakt ten wynikał przecież bezspornie z zeznań D. M., A. K. i M. R. a także notatki policyjnej.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia przez sąd rejonowy przepisów postępowania poprzez przeprowadzenie rozprawy i przesłuchania świadka A. K. pod nieobecność oskarżonego, mimo, iż sąd dysponował informacją o chorobie R. R.. Zgodnie z § 2 art. 117 kpk czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Stosownie zaś do treści § 2a powołanego przepisu usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego.

Z protokołu rozprawy z dnia 28 kwietnia 2014 r. (k. 135) wynika, iż oskarżony R. R. nie stawił się na nią, mimo prawidłowego powiadomienia o terminie na poprzedniej rozprawie (k. 128). W dalszej części protokołu odnotowano,

iż w dniu 28 kwietnia 2014 r. oskarżony skontaktował się telefonicznie z sekretariatem wydziału, informując, iż przebywa na zwolnieniu lekarskim, źle się czuje i nie jest w stanie przyjechać na rozprawę oraz wnosi o jej odroczenie a „zwolnienie lekarskie” nadesłane pocztą. W świetle zacytowanych wyżej przepisów decyzja sądu o prowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego, zawierająca w sobie, jak można się domyślać, dorozumiane nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy była legalna. Oskarżony nie usprawiedliwił bowiem niezdolności do udziału w rozprawie z powodu choroby w sposób wymagany przez przepis art. 117 § 2a kpk. W aktach brak bowiem stosownego zaświadczenia lekarskiego pochodzącego od lekarza sądowego, stwierdzającego niezdolność do udziału w rozprawie. Oskarżony, mimo zapewnienia, w ogóle nie przedłożył do akt jakiegokolwiek zaświadczenia lekarskiego dającego informację o stanie jego zdrowia w dniu 28 kwietnia 2014 r. Sąd rejonowy nie miał więc podstaw, aby honorować niczym nie popartych oświadczeń oskarżonego o rzekomo złym stanie zdrowia i niezdolności do udziału w czynnościach i tym samym nie naruszył żadnych przepisów postępowania.

Dlatego też zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy. Odnosiło się do też do rozstrzygnięcia o karze i środku karnym. Wymierzona oskarżonemu kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, jest w ocenie sądu okręgowego, adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości i z pewnością nie można jej uznać za rażąco surową. Rezygnacja przez sąd pierwszej instancji z warunkowego zawieszenia wykonania kary jest również decyzją jak najbardziej prawidłową, usprawiedliwioną sposobem życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa i jego wielokrotną, mimo stosunkowo młodego wieku, uprzednią karalnością, świadczącą o głębokiej demoralizacji. W takim układzie okoliczności kara pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem nie spełniałaby celów kary, w szczególności nie zapobiegłaby powrotowi R. R. do przestępstwa.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w sentencji wyroku.